

Anatolij Rybakow pisarz politycznie niemodny w Rosji

Ewelina Chojnicka

Uniwersytet Gdański, Wydział Filologiczny, Instytut Rusycystki i Studiów Wschodnich
E-mail: chojnicka93@gmail.com

Tutor: dr Liliana Kalita

Uniwersytet Gdański, Wydział Filologiczny, Instytut Rusycystyki i Studiów Wschodnich

Słowa kluczowe – *Anatolij Rybakow, zesłanie na Syberię, pisarz zbuntowany, autor bestsellerów*

Anatolij Naumowicz Rybakow żył i tworzył w czasach rządów stalinowskiej Rosji, „odwilży Chruszczowa”, „zastoju Leonida Brieżniewa” oraz „pierestrojki” i „głásnosti” Michaiła Gorbaczowa.

Rybakow urodził się 14 stycznia 1911 roku w mieście Czernihów. Jego prawdziwe nazwisko brzmiało Aronow. Ojciec przyszłego pisarza był człowiekiem surowym i dlatego Anatolij całą dziecięcą miłość przelał na matkę i jej rodzinę.

Pisarz czerpał wzorce etyczne z wartości wyznawanych przez rodzinę. Praca, honor, męstwo, uczciwość były dla niego najważniejszymi wyznacznikami człowieczeństwa. Ideały te starał się wykorzystywać w swojej twórczości, kreując postaci bohaterów pozytywnych..

Latem 1919 roku rodzina Rybakowa przeniosła się z Ukrainy do Moskwy. Pierwsze osiem lat życia pisarza miało ogromny wpływ na jego dalszą drogę, a także na jego twórczość. W chwili przyjazdu do Moskwy i zamieszkania na Arbacie w domu nr 51 rozpoczęła się edukacja przyszłego pisarza. Uczęszczał do znanej w mieście szkoły, gdzie uczono francuskiego, niemieckiego, łaciny, dykcji oraz tańca, a następnie do moskiewskiej doświadczalnej szkoły-komuny imieniem Liepieszinskiego.

Po ukończeniu szkoły w 1929 roku Anatolij Rybakow z powodu trudnej sytuacji materialnej w rodzinie rozpoczął pracę jako ładowacz w Dorgomiłowskim zakładzie chemicznym. Było to zajęcie wymagające siły, lecz dające możliwość awansowania i uzyskania wyższych kwalifikacji. Przepracował całą zimę, a wiosną przeniesiono go do garażu, gdzie przeszedł teoretyczny i praktyczny kurs na kierowcę. Wszystkie te doświadczenia znalazły się później w jego powieści *Kierowcy* (Rybakow, 1950).

Wkrótce wstąpił do Moskiewskiej Wyższej Szkoły Inżynierii Transportu, uczył się, pracował, zajmował działalnością społeczną na terenie zakładu i uczelni. W 1933 roku życie Anatolija Rybakowa zmieniło się diametralnie: zesłanie z artykułu 58 p. 10 zamknęło mu na wiele lat możliwość normalnej pracy. Po odbyciu kary, która zakończyła się 5 listopada 1936 roku, błakał się po kraju unikając miejsc, w których należało wypełniać szczegółowe kwestionariusze personalne. Nie miał prawa powrotu do Moskwy ani osiedlenia się w miastach, gdzie wymagano paszportu.

Podejmował się różnych zajęć, najczęściej był kierowcą w Ufie, Kalininie, Riazaniu i innych miastach Syberii.

W czasie II wojny światowej został powołany do armii, walczył od obrony Moskwy do szturm Berlina. Rozpoczął od stopnia szeregowego, a zakończył jako major. Za odwagę w boju z ankiety personalnej jesienią 1945 roku wymazano mu zesłanie. Miał ponownie czystą kartę i w sierpniu 1946 roku, po trzynastu latach od aresztowania mógł wrócić do domu, do Moskwy. W pełni zrehabilitowano go jednak dopiero w 1960 roku.

Rybakow nie miał konkretnego pomysłu na to, co będzie robił po zakończeniu wojny. Zapisywał w zeszytach wspomnienia o rodzinnym domu, aby chociaż w ten sposób wrócić do szczęśliwego dzieciństwa związanego z domem dziadka, z Arbatem.

W kwietniu 1947 roku pisarz zaniósł do redaktora wydawnictwa „Dietgiz” rękopis swojej pierwszej powieści pt. Kordzik (Rybakow, 1948), która ukazała się, gdy miał 37 lat. „W tym wieku pisarze już umierają. Zaczynający wcześniej mieli nade mną dużą przewagę. Ja w ich wieku dopiero uczyłem się rzemiosła” (Riszya, 1987, s.14) – mówił w wywiadzie dla „Litieraturnoj Gazety”.

Miał jednak swoje atuty: doświadczenie i znajomość życia. Każda jego książka była w pewnym stopniu autobiograficzna. W Kordziku pisał o domu na Arbacie 51, o pionierach lat 20-tych, gdy należał do ich szeregów, o przedsiębiorstwach transportowych, gdzie sam pracował w latach 30-tych. Powieść ta odznaczała się świeżością uczuć, wiele było w niej tajemnic, które koniecznie chciało się zgłębić i romantycznych przygód pionierów, dlatego też cieszyła się dużą popularnością wśród czytelników.

Człowiek, który do tej pory był pionierem, komsomolcem, studentem, ładowaczem, kierowcą, inżynierem, żołnierzem oraz oficerem, został pisarzem. Ciężkie, ale barwne życie, które do tej pory prowadził, obfitowało w ciekawe doświadczenia. Mógł je wykorzystywać jako materiał do powstających powieści.

Na początku lat 50-tych wymagano od pisarzy radzieckich utworów o ludziach pracy i rekordach w produkcji. Piszac tzw. produkcyjniaki Rybakow sięgał do doświadczeń z czasów zsyłki i tułaczki po odbyciu kary. Poznał wtedy od podszewki świat prostych ludzi i nie musiał „zagłębiać się w zagadnienie”, gdyż znał wszystko z autopsji.

Za powieść Kierowcy otrzymał Nagrodę Stalinowską II stopnia. W artykule zamieszczonym w „Forum” w 2011 roku, w setną rocznicę urodzin pisarza, stwierdzono, że podczas dyskusji nad książką sam Stalin podobno miał powiedzieć: „Dobra powieść, najlepsza powieść ubiegłego roku...” (Szochina, 2011, s.50). Wódz przypomniał jednak, że autor odsiadywał wyrok za kontrrewolucyjną działalność, więc wykreślono Rybakowa z listy nagrodzonych. Ponownie wciągnięto go na nią na polecenie Stalina, gdy wyjaśniło się, że za zasługi wojenne wymazano mu z życiorysu zsyłkę na Syberię. W Kierowcach, główny bohater, dyrektor autobazy jest człowiekiem całkowicie oddanym pracy i próbującym rozwiązywać problemy pojawiające się w jego zakładzie. Rybakow skupił się na obrazach prostych szoferów, ich ciężkim życiu, opisując je z zachowaniem najdrobniejszych detali.

Typowymi „produkcyjniakami” były także kolejne powieści Rybakowa Katarzyna Woronina (Rybakow, 1955) oraz Miłość Lili (Rybakow, 1964). Tutaj także w centrum uwagi pisarza znalazły się problemy pojawiające się w kolektywie robotników, pracujących w dużych zakładach produkcyjnych. W powieściach tych znajdujemy przesłanie o odpowiedzialności człowieka przed sobą i innymi za

wszystko, co wydarza się w życiu. Nie zostały one jednak pozytywnie przyjęte przez krytyków, zarzucających pisarzowi schematyczność oraz ubogi język literacki.

Śmierć Stalina miała ogromny wpływ na zmianę sytuacji literatury w ZSRR. Szczytowym momentem przezwyciężenia następstw kultu jednostki był tajny referat nowego sekretarza KPZR (Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego) Nikity Chruszczowa wygłoszony na XX Zjeździe. Fakty ujawnione przez niego były szokiem dla opinii światowej, mimo że referat mówił tylko o tysiącach bezpodstawnie represjonowanych działaczy partyjnych i wojskowych. Nie wspominał o milionach ofiar kolektywizacji oraz przemilczał prawdę o obozach sowieckich. Odpowiedzialność za terror zrzucał na Stalina i jego współpracowników. Pozostawił w cieniu główną przyczynę zła: dyktaturę partii bolszewickiej, utrzymywanej totalitarnego władzy za cenę totalitarnego i niehumanitarnego systemu.

Przemiany polityczne na szczytach władzy w połowie lat 50-tych zrodziły wśród społeczeństwa Związku Radzieckiego pewne nadzieje na poprawę losu zwykłego obywatela. Uwierzono w oficjalnie głoszone hasła powrotu do źródeł rewolucji, co w przekonaniu postępowych kręgów inteligencji, głównie w środowiskach twórczych, oznaczało możliwość demokratyzacji systemu. Kierownictwo partyjne sprawowane kolektywnie miało być gwarancją nowego „socjalizmu z ludzką twarzą”. W 1961 roku odbył się XXII Zjazd KPZR, który wzmacniał nadzieję na stopniową demokratyzację. Zostały podtrzymane „rozliczeniowe” tezy XX Zjazdu, niektóre wystąpienia zapowiadały nawet rozszerzenie swobód obywatelskich, przede wszystkim w środowisku literackim. W literaturze rosyjskiej okresu odwilży pojawiła się prawda, na którą władza musiała się zgodzić.

Wydarzenia, które nastąpiły wkrótce po XXII Zjeździe dowiodły, jak kruchy okazał się ruch na rzecz demokratyzacji. Chruszczow zaniepokojony dążeniami wolnościowymi w środowiskach twórczych dokonał pełnego zwrotu w polityce wewnętrznej kraju oraz w polityce zagranicznej. Próbował przekonywać społeczeństwo, że należy przywrócić cześć Stalinowi, a następnie przystąpił do budowy „bezkrwawego” neostalinizmu. Twierdził, że do KC (Komitet Centralny) nadchodzą wiadomości o napływaniu do redakcji czasopism i wydawnictw dużej liczby rękopisów przedstawiających przeżycia ludzi na zesłaniu, w więzieniach i obozach. Orzekł, że jest to materiał „szczególnie niebezpieczny” i nie ma sensu, aby zajmować się tym dłużej. W wystąpieniu tym zabrzmiały także nuty antysemityzmu oraz zapowiedziano izolację w szpitalach psychiatrycznych osób o odmiennych od oficjalnie obowiązujących poglądach.

Ciężkie straty zadał literaturze rosyjskiej dwudziestoletni okres pochruszczowowski, dzisiaj nazywany oficjalnie „epoką zastoju”. Na szczęście nie powrócił masowy terror czasów stalinowskich, lecz były to straty moralne i duchowe. Władza ogłosiła oficjalnie koniec rozrachunku z przeszłością. Zahamowało to widoczne przejawy ruchu myśli. Tępiono wszelką myślową samowolę. Kierownictwo partii decydowało ponownie o wszystkim. Opornych skazywano na milczenie, byli zmuszani do emigracji lub trafiali do obozów. Literatura broniła się wszelkimi sposobami. Pisarze często odzyskiwali swobodę twórczą decydując się na emigrację lub poszukiwali sfer osłabionej kontroli, przemawiając językiem aluzji i historycznych analogii. W ten sposób mogli pełnić w Rosji misję sumienia społecznego, ocalając swój honor.

Pisarze rosyjscy w systemie komunistycznym walczyli o prawo do wolności słowa, prasy, sumienia, co było negowane przez rządzących państwem sowieckim. System socjalistyczny doprowadzał do dehumanizacji świata ludzkiego i zniewolenia człowieka. W ramach różnych form terroru, z groźbą śmierci na czele, dokonywała się transformacja człowieka w przedmiot posłuszny ideologii, a zarazem interesom władzy.

Pisarze rosyjscy walczyli szczególnie o prawo do wolności twórczej, swobodnej wypowiedzi i oceny opisywanych zdarzeń. Konsekwentnie domagali się pełnej niezależności i autonomii literatury. Sytuacja ta ulegała znacznej poprawie po objęciu władzy przez Michaiła Gorbaczowa, który wprowadził reformy znane pod nazwą „pierestrojka” i „głasność”. Przywódca państwa i jego współpracownicy zdawali sobie sprawę ze szczególnej roli, jaką mogła odegrać literatura. Słowa i myśli elit literackich budziły społeczeństwo z uspienia, co mogło doprowadzić w konsekwencji do aktywnego współudziału w procesach przemian. Po raz pierwszy w całym okresie władzy sowieckiej zaistniało rzeczywiste oswobodzenie literatury i nie łączyło się to z udzielaniem pouczeń i nagan, karą lub zdjęciem ze stanowiska za pisarstwo ujawniające trudną sytuację ZSRR.

Kolejne powieści Rybakowa stały się klasyką literacką dla młodzieży i cieszyły się popularnością wśród młodych czytelników. Szczególnie trylogia o Kroszu: *Przygody Krosza* (Rybakow, 1960), *Wakacje Krosza* (Rybakow, 1966) i *Nieznany żołnierz* (Rybakow, 1970) była wielokrotnie wznawiana. Pisarz opowiada w imieniu bohatera o życiu, o procesie kształtowania się charakteru, zasad postępowania. Na oczach czytelnika Krosz – dziecko wyrasta na młodego człowieka.

Utwory Rybakowa opowiadają historie pokolenia dzieci rewolucji, czasów, w których pisarz żył. Pod koniec lat 20-tych nastąpił upadek ideałów związanych z ruchem robotników i chłopów. W latach 30-tych wielu bohaterów Rybakowa znalazło się na zesłaniu, w łagrach z powodu wymyślonych przestępstw, zaś w 40-tych latach ginęli oni na frontach II wojny światowej. Ich bezimienne mogiły rozrzucone są od Kołomy do Berlina. Ich marzenia, nadzieje i młodość przepadły pozostawiając w pamięci potomnych tylko wspomnienia o ich błędach.

Pierwszą i prawdopodobnie jedyną powieścią o tematyce żydowskiej w rosyjskiej literaturze współczesnej był *Ciężki piasek* (Rybakow, 1978), gdzie poruszono problem głodu na Ukrainie w latach 30-tych, nie zapominając o sześciu milionach Żydów, którzy zginęli w krematoriach. Jest to historia miłości, dzięki której ludzie ocalili swoją narodowość i człowieczeństwo. Rybakow opowiedział pięknym językiem, historię nietuzinkowej żydowskiej rodziny od 1910 do 1943 roku. Powieść ta stanowiła wielkie wyzwanie dla pisarza, gdyż wówczas w ZSRR emigracja Żydów do Izraela była tematem tabu, zaś oficjalna propaganda była jawnie antysyjonistyczna. Czasy, o których mówił autor, były tragiczne w wydarzenia nie tylko dla powieściowej rodziny, ale dla wielu jej podobnych. Postępowanie władz było niehumanitarne i należało o tym mówić. W wypowiedzi dla czasopisma „Ogoniok” pisarz stwierdził, „że sam nigdy nie był ofiarą ataków antysemitów” (Szochina, 2011, s.51), co wielokrotnie powtarzał. Uważał się za wolnego, niezależnego rosyjskiego Żyda, ale czuł się jednocześnie częścią narodu żydowskiego. W rozmowie z Wiktorią Szochiną wspominał: „Ja widziałem, co Niemcy z nimi zrobili. Ja widziałem Oświęcim. Byłem pod Krakowem w czasie wojny. Widziałem groby wypełnione ciałami Żydów, widziałem zniszczone miasto, spalone żydowskie miasteczka. To moja krew została tam przelana” (Szochina, 2011, s.52).

Anatolij Rybakow umiał pisać „bestsellery” i już w latach 50-tych zaczął pracę nad najsłynniejszą swoją książką *Dzieci Arbatu*. Zaniósł ją do najważniejszego czasopisma literackiego ZSRR – „Nowyj Mir” w 1966 roku. Redaktor naczelny, poeta Aleksandr Twardowski po przeczytaniu podjął decyzję o druku, gdyż prawdopodobnie w losach bohaterów zobaczył własną młodość. On także wyrzekł się rodziny z powodów politycznych. Mimo iż, pisarzowi wypłacono zaliczkę, jednak na skutek interwencji wyższych instancji nie dopuszczono do druku. W 1978 roku podobna sytuacja powtórzyła się w miesięczniku „Oktiabr”.

Dzieci Arbatu (Rybakow, 1987) czekały na możliwość wydania ponad dwadzieścia lat i stały się symbolem pierestrojki. Powieść ta przyniosła autorowi światową sławę, była odbierana nie tylko jako literatura, ale również jako polityczna manifestacja poglądów pisarza. Sam autor podchodził do polityki z ogromną ostrożnością twierdząc, że „Polityk i pisarz to nie tylko różne, ale wręcz stojące na dwóch biegunach rodzaje zajęcia... Dla polityka najważniejsza jest władza. A dla prawdziwego pisarza rzecz najważniejsza to trzymać się od władzy jak najdalej” (Szochina, 2011, s.52-53).

W swojej autobiografii pisał, że nigdy nie był członkiem żadnej partii, nie jest i nie będzie. Dzieło Rybakowa odniosło wielki czytelniczy sukces i było z powodu braku obiektywnych studiów traktowane jako zbeletryzowany podręcznik najnowszej historii Rosji. W następnych powieściach autor kontynuował opis losów swoich bohaterów Trzydziesty piąty i później (Rybakow, 1988), Strach (Rybakow, 1990) oraz Proch i popiół (Rybakow, 1994).

W tych wielowątkowych psychologicznych powieściach ukazany został wyrazisty obraz sowieckiego społeczeństwa w epoce stalinowskich represji. Ludzie żyjący w różnych częściach tego olbrzymiego kraju, młodzi i starzy, znajdowali się pod wciąż rosnącym, uciskiem bezlitosnej dyktatury.

Pisarz nie potrafił odnaleźć się w nowych czasach. Nie mógł pojąć, jak zdrajcę generała Andrieja Własowa, który przeszedł w czasie wojny na stronę Niemców, tworząc spośród radzieckich jeńców armię ROA (Rosyjska Armia Wyzwoleńcza), można było na początku lat 90-tych ogłosić bojownikiem walczącym ze stalinizmem i totalitaryzmem. Nie potrafił także poprzeć Borysa Jelcyna, który wydał polecenie ostrzelania budynku, w którym schronili się zbuntowani deputowani w październiku 1993 roku.

W wieku 86 lat Rybakow powiedział, że pracuje nad nową powieścią pod roboczym tytułem Syn. Pisarz miał o czym wspominać. Widział Włodzimierza Lenina, Józefa Stalina, Nikołaja Bucharina, Konstantina Stanisławskiego, Wsiewołoda Meyerholda, Nikitę Chruszczowa, słuchał Władimira Majakowskiego, Siergieja Jesienina i Lwa Trockiego. Spotykał się z Walentinem Katajewym, Jewgienijem Jewtuszenką, Aleksandrem Twardowskim, Konstantinem Simonowem, Nikitą Michajkowem. Osiemdziesięcioletni pisarz mówił: „Jestem pewien, że wszystkie moje książki – dla dzieci, dla młodzieży, dla dorosłych – są bez zarzutu pod względem moralnym” (Szniak, 1990, s.6). Starał się mówić to, co myśli i czuje, nie zważając, czy jest to zgodne z obowiązującymi poglądami. Musiał jednak liczyć się z okolicznościami, w których przyszło mu żyć. Pisał tzw. powieści produkcyjne, lecz uważał je za swoisty haracz dla czasów, w których tego wymagano. Czasem szedł na kompromis, gdyż chciał zrealizować swoje pomysły. Uważał, że w Rosji zgubiono немало utalentowanych, a nawet genialnych pisarzy, tylko dlatego, że nie umieli się przystosować.

Literatura

- Bazyłow, L., Wiczorkiewicz, P., 2005. *Historia Rosji*, Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Drawicz, A., 1992. *Spór o Rosję*, Warszawa, Interim.
- Fitzpatrick, S., 2012. *Życie codzienne pod rządami Stalina. Rosja radziecka w latach trzydziestych XX wieku*, tłum. Joanna Gilewicz, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Mucha, B., 1989. *Historia literatury rosyjskiej*, Wrocław-Warszawa-Kraków, Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Riszyna, I., 1987. Dzieci Arbatu - narodziny powieści. *Przyjaźń*, 42, s.14.

Szniak, M., 1990. A. Rybakow: Żeby pisać, trzeba pisać. *Sztandar Młodych*, 199, s.6.

Szochina, W., 2011. Dziecko Arbatu. *Forum*, 8, s.50–53.

Krótką notką o autorze: *Krótką notką o autorze: Studentka I roku II stopnia Filologii Rosyjskiej Uniwersytetu Gdańskiego. Absolwentka I stopnia Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zainteresowania badawcze: okres stalinizmu oraz sytuacja społeczeństwa Rosji po rozpadzie ZSRR ukazane w literaturze rosyjskiej.*